25657

Jurkiewicz

Marceli

Kazanie

KAZANIE
O
SPRAWIEDLIWOSCI
DO
TRYBUNAŁU KORONNEGO
MIANE

Przez

X. MARCELLA JURKIEWICZA
Franciszkana Kazodzieię.

Dnia 2. Września Roku 1781. w Kościele Farnym Piotrkowskim.

W ŁOWICZU.
w Drukarni Nadworney J. O. Xcia Jmci
PRYMASA.

Videte, quid faciatis: non enim hominis exercetis judicium, sed Domini, & quodcunq; judicaveritis, in vos redundabit. *Par*: 19.

IMPRIMATUR.

GREGORIUS ZACHARYASZEWICZ Canonic: Metropol: Gnesnensis & Loviciensis, Præpositus Infulatus Camen: & Raven: Judex Surrogatus Lovic.

DO
NAYJASNIEYSZEGO TRYBUNAŁU.

Oddawać każdemu w szczegulności co Jego iest: iest to istotą sprawiedliwości: Oddawać wszystkim ogòlnie, co dla nich z Urzędu czynione bywa, iest to nayistotnieyszą sprawiedliwości ofiarą.

Biorę przeto śmiałość to Kazanie w obecności Waszey Przezacni Panowie miane, natchnieniem wielu z pośrzòd Was Wielkich

Mężow, na widok świata wydane, w Ręce y Serca Wasze złożyć: pełen nadziei, że uydzie krytycznego losu, ktòry na nayczystsze myśli, y nayniewinnieysze wyrazy zwykł padać; kiedy przesąd y uprzedzenie nim władnie. Będą mi wałem y murem nieprzełamanym Prześwietne Imiona Wasze, ktòre tu wyrażaiąc z naygłębszym uszanowaniem iestem.

JJ. WW. Panow
y Dobrodziejow,

Nayuniżeńszym Sługą
X. Marcelli Jurkiewicz mpp.

TRYBUNAŁ
KORONNY

Roku 1781. *Dnia* 1. *Września zaczęty w Piotrkowie.*

J. W. Jmć Xiądz Sebaſtyan Hrabia SIERAKOWSKI, Kanonik Krakowſki, PREZYDENT.

J. W. Jmć Pan Franciſzek Xawery Nałęcz KĘSZYCKI, Kaſztellan Gnieźnieńſki, Moſińſki &c: Staroſta, Orderu S. Staniſława Kawaler, MARSZAŁEK.

J. W. Collegium Duchowne.

J. W. Jmć X. Ignacy LNISKI, Kanonik Kujawſki.

J.W.Jmć X. Ignacy Wyſſogota ZAKRZEWSKI, Kanonik Poznańſki.

J. W. Jmć X. Woyciech MOKRONOWSKI, Dziekan Płocki.

J. W. Jmć X. Franciſzek Xawery GROCHOWALSKI, Kanonik Łucki Officyał Piotrkowſki.

J. W. Jmć X. Felix BUYNO, Kanonik Chełmſki.

J. W. Collegium Swieckie.

J. W. Jmć P. Jozef Hrabia ANKWICZ, Kaſztellanic Sandecki, Kawaler Orderu S. Staniſława, Deputat Krakowſki.

J.W.Jmć P. Michał STRASZ. Łowczy Opoczyń: Deputat Sandomier:

J. W.

J. W. Jmć P. Celeſtyn SOKOLNICKI, Generał Adjut: J. K. MCi, Dep: Kaliſki.

J. W. Jmć P. Staniſław BRODNICKI, Piſarz Grod: Pozn:, Dep: Gnieznieńſki.

J. W. Jmć P. Jan MŁOSZEWSKI, Piſarz Gro: Piotrk: Dep. Sieradzki.

J. W. Jmć P. Wincenty STARZYNSKI, ŁowczycKrzemien: Dep: Łęczycki.

J. W. Jmć P. Jozef TRZEBUCHOWSKI, Skarbnik Brzeſki, Dep: Kujawſki.

J. W. Jmć P. Paweł SOBANSKI, Stolnik Rożańſki, Dep: Kiiowſki.

J. W. Jmć P. Łukaſz PIOTROWSKI, Komornik Ziemſki, y Dep. Dobrzyńſki.

J.W. JmćP. Franciſzek REMBIELINSKI, Woyſki Dep: Chełmſki.

J. W. JmćP. Antoni CZARNECKI, Kaſztelanic Bracław: Dep: Wołyńſki.

J. W. Jmć P. Antoni JASZEWSKI, Skarbnik Wołyńſki, Dep: Podolſki.

J. W. Jmć P. Ignacy WRONOWSKI, Woyſki Urzędow: Regent, y Dep: Lubelſki.

J. W. JmćP. Dionizy PRZECISZEWSKI, Łowczy Raciązki, Dep: Płocki.

J. W. JmćP. Michał STANISZEWSKI, Cześnik Łomżyńſki, y J. W. JmćP. Mikołay GLINKA, Woyſki Rożańſki Deputaci Mazowieccy.

J. W.

J. W. Jmć P. Ignacy KUCZYNSKI, Cześnik Mielnicki, Dep: Podlaſki.

J. W. Jmć P. Michał PIEKARSKI, Staroſta Korabiowſki, Dep: Rawſki.

J. W. Jmć P. Roch LEWANDOWSKI, Komor: Bełzki, Dep: Bracławſki.

J. W. Jmć P. Floryan PĄGOWSKI, Generał Adjut: Dep: Czerniechowſki.

PRZESWIETNA PALESTRA

WW. MECENASOW

Pierwſza Klaſſa.

W. Jmć P. Konſtanty Milewſki Łowczy Szadkowſki.

W. Jmć P. Marcin Goiſzewſki Cześnik Sochaczewſki.

W.

W. Jmć P. Jan Zambrzycki, Podſtoli Nurſki.

W. Jmć P. Alexy Jaſienſki.

W. Jmć P. Adam Pacynowſki.

WW. Jchm PP. Piotr y Ignacy Brzeſcy.

W. Jmć Pan Jan Grabowſki.

W. Jmć P. MikołayBuczyńſki.

WW. Ichmc PP. Ignacy y Franciſzek Ziemięccy.

W. Jmć P. IgnacyMalczewſki.

W. JmćP. TomaſzGołębowſki.

WW. IchmćPP. Maciey y Ignacy Rudniccy.

W. Jmć P. Walenty Morawſki.

W. Jmć P. Staniſław Łempicki.

W. Jmć P. Ignacy Sapińſki.

W. Jmć P. Marcin Zabicki.

W. Jmć P. Kazimierz Moraczewſki.

W.

W. Jmć P. Andrzey Kurowſki.
W. Jmć P. Ludwik Roguſki.
W. Jmć P. Leo Tymińſki
W. Jmć P. Mikołay Milewſki.
W. Jmć P. Jozef Taczanowſki.
W. Jmć P. Ignacy Kęſzycki.
W. JmćP. Staniſław Jarocińſki.
W. Jmć P. Walenty Zeromſki.
W. Jmć P. Maciey Kowalſki.
W. Jmć Pan Fabian Wielądko.
W. Jmć P. Ignacy Swiętochowſki.
W. Jmć P. Dionizy Czaplicki.
W. Jmć P. Jan Zaremba
W. Jmć P. Antoni Raczyńſki.
W. JmćP. Andrzey Zabłocki.
W. JmćP. Paweł Chmielewſki.
W. Jmć P. Izydor Wrzoſek.
W. Jmć P. Staniſław Zaremba.
W. Jmć P. Franciſzek Barzykowſki.

W.

W. Jmć P. Gotard Myſtkowſki.
W. Jmć P. Jozef Majewſki.
W. Jmć P. Kazimierż Plichta
W. Jmć *P.* Felician Jadamczewſki.
W. Jmć *P.* Felician Otocki.

PRZESWIETNA PALESTRA
Drugiey Klaſſy.

Jmć *P.* Antoni Gołębowſki.
Jmć *P.* Antoni Milewski.
Jmć *P.* Kazimierz Krzyſztoporski.
Jmć *P.* Walenty Kaczkowski.
Jmć *P.* Jakob Straſzewski.
Jmć *P.* Antoni Michalski.
Jmć *P.* Antoni Domański.
Jmć *P.* Franciſzek Karſnicki.
Jmć *P.* Andrzey Chaliński.
Jmć *P.* Bernard Czernicki.

Jmć

Jchmć *PP.* Antoni y Bogumił Tarnowſcy.
Jmć *P. Piotr Pawłowski.*
Jmć *P.* Jozef Latalski.
Jmć *P.* Bonawentura Raczyński.
Jmć *P.* Michał Kobrzyński.
Jmć *P.* Michał Kamocki.
Jmć *P. Piotr* Bielski.
Jmć *P.* Antoni Bieſtrzykowski.
Jmć *P.* Tomaſz Kamocki.
Jmć *P.* Michał *Pęczkowski.*
Jmć *P.* Balcer Bobiński..
Jmć *P.* Franciſzek Rzeſzotarski.
JMć *P.* Ignacy Roſzkowski.
Jmć *P.* Jozef Zdzienicki.
Jmć *P.* Teodor Łączkowski.
Jmć *P.* Maximilian Łączkowski.
Jmć *P.* Maciey Dziedzicki.
Jmć *P.* Jan Borzyſławski.
Jmć *P. Paweł Piekarski.*

Jmć

Jmć *P*. Jacek Trzciński.
Jmć *P*. Bonawentura Dobiecki.
Jmć *P*. Tomaſz Magnuski.
Jmć *P*. *P*aweł Tomicki.
Jmć *P*. Maxym Olſzewski.
Jmć *P*. Kanty Maſzkowski.
Jmć *P*. Ignacy Skorzewski.
Jmć *P*. Felix Koſicki.
Jmć *P*. Ludwik Madaliński.
Jmć *P*. Antoni Koſiński.

KAZA-

KAZANIE.

Ite oſtendite vos Sacerdotibus. *Luc.* 17.
Aſpiciebam donec throni poſiti ſunt....
Judicium ſedit & libri aperti ſunt. *Dan.* 7.

Po wielu obiawieniach, któremi Pan Bóg ſpoſobił Daniela Proroka do poięcia Taiemnic, iuż przepowiadanych od innych Prorokow, ale ieſzcze od nikogo nie zrozumia-

nych ,

nych; bo dopiero po Jego opowiadaniu miały być otwartsze, y w przeciągu wieków skutkiem wypełnione: maiąc ten Prorok widzieć Sąd iakiś, patrzył z ciekawością iakie przygotowania do niego czyniono, y widział: że iuż Stolice Królewskie ustawiano. *Aspiciebam donec Throni positi sunt.* Widział milliony Osob poważnych, w około stoiące, a Sędziow zasiadaiących w ogromney wspaniałości; y Xięgi przed niem otwarte. *Judicium sedit, & libri aperti sunt.* Widzenie to wyobrażało za pewne przyszły Sąd Boski, Sąd ostatni, Sąd straszliwy, ale oraz było wizerunkiem Sądow ludzkich, owych zwłaszcza, którym dana iest władza, od Boga, od Maiestatu powaga, od Narodu przyznana podległość. Widzenie to mamy obecne w przytomnym nam zaczynaiącym się Trybunale. Władzy albowiem Boskiey, ktoby mu ubliżał, całym Pismem przekonany o to być może, krom

tego

ego ieſzcze, kiedy tu wybor ſam Duchowieńſtwa zaſiada, kiedy tu władza owa ſądzenia wewnętrznie dana Kapłanom od Chryſtuſa, mocą Królów y Stanów Rzeczypoſpolitey prawowierney rozſzerzona ieſt do Spraw zewnętrznych Obywatelſkich, tak dalece że co Chryſtus rzekł niegdyś trędowatym proſzącym o uleczenie, to dziś tu ſzukaiącym ſprawiedliwości mówić można. *Ite oſtendite vos Sacerdotibus:* Kiedy tu Stan Duchowny z Swieckim połączony, ak niegdyś Moyżeſz z Aaronem Kapłanem, Naywyżſzą w Narodzie maą powagę, ſłuſznieby ſprzeciwiaiący ſię oneyże doznali ſurowości Prawa, waruiącego te Przywileie Trybunałom Koronnym. Obtaczaią was dziś Przezacni Panowie Woiewództwa wſzyſtkie, albo ſprawiedliwości dawno upragnioney żądaąc, albo do bronienia Stron walczących gotowemi będąc: widzą te tolice Królewſkie w ſwoim porząd-

ku ustawione dla was, widzą Was zasiadaiących, y Xięgi przed Wami otwarte, wszyscy ciekawie zapátruiąc się, iaki też ten Trybunał będzie? Imieniem Waszym uczynię im tę nadzieię: iż będzie ze wszech miar sprawiedliwym. Zachowa Trybunał przytomny Sprawiedliwość przez wzgląd na Boga, przez wzgląd na Maiestat, przez wzgląd na Obywatelstwo. Te są zaprzysięgłe obowiązki Wasze, te być powinny nayżywsze pobudki do czynienia Sprawiedliwości, te są istotne zakłady nadziei y oczekiwania wszystkich. Sędzio żywych y umarłych Chryste wpuść Ducha Twoiego w usta moie, przeraź Nas wszystkich boiaźnią Sądow Twoich.

CZĘSC PIERWSZA.

Niepodobna iest przez sam rozum y cnotę, aby ten który cudzy sprawuie Urząd, Namiestniczą od

niego

niego zaſzczycony powagą y władzą, niedbale, przewrotnie lub zdradliwie mogł ſię obeyść z ſwoim Prawodawcą; tym bardziey niepodobna ieſt, Oſobom maiącym Religią prawowierną na Magiſtraturze Sędziowſkiey oſadzonym, uznaiącym ſię być Uczeſtnikami Władzy Boſkiey, Powagi Królewſkiey Piaſtunami, nie uznawać ſiebie ſamych podległemi Władzy Wſzechmocney, y naywyżſzym Sądom. Rozum, cnota y Religia Sędziom wyſtawuie zawſze wizerunek owego Trybunału, gdzie wſzyſtkie ich obeyścia z żądaiącemi ſprawiedliwości, ſurowo ſądzone będą; przeto widząc oni w ręku ſwoich moc, na życie, honor, maiątki podległych ſwemu Sądowi, widzą oraz ſwoie życie, honor, maiątki w ręku Boſkich; przeto lubo z drżeniem y boiaźnią wydaią wyroki na podległych ſwemu Sądowi, zdaie im ſię iednak, że tyleż y takichże wydaią wyrokow na ſiebie ſa-

mych przed Bogiem. Y toć to ieſt naypierwſze prawidło dla każdego Sądu, mieć przed oczyma ſprawiedliwość Boſką, aby ſię żadney nie popełniało nieſprawiedliwości. Nie możemy co prawda, naśladować zupełnie Boſkich przymiotów, z iſtotą Bòſtwa nieſkończenie połączonych, bo to przewyżſza iſtotę y możność naſzę ſkończoną. Bóg ieſt ſprawiedliwym, bo widzi y przenika wſzyſtko, nic oczu iego y wiadomości uniknąć nie może: Nam wiele ieſt ukrytego, wielu rzeczy po długim badaniu dociec nie możemy. Bóg ani ſię omylić ani omylonym być nie może, my y ſami ſię mylemy, y omyleni być możemy. Bóg w Sądach ſwoich nie ma względu na nikogo, bo nie potrzebuie nikogo, będąc wſzyſtkich ſtworzeń ſwoich Jedynowładnym Panem: my potrzebuiemy wiele, mamy różne z Oſobami Sądowi naſzemu podległemi, prawie nieuchronne związki to krwi, to przyiaźni, to in-

ne ſetne. Ale ſą to czcze wymówki, aby ſię nie miało w Sądach względu na Boga y iego ſprawiedliwość, ani mogą pokryć nieſprawiedliwości z tych trzech źrzódeł naybardziey wypływaiących. Gdyby tego dowiedli ci co tak myślą, przyznaćby trzeba, że Pan Bóg źle poſtanowił daiąc władzą ludziom ſądzenia ludzi: co ieſt oczywiſtym bluźnierſtwem, albo że wzmiankowanemi wymowkami możnaby uſprawiedliwić wſzyſtkich Sądow nieſprawiedliwości, a to ſamo byłoby naywiękſzą nieſprawiedliwością. Nie tak więc ieſt, nie tak Panowie moi, możemy my ſwoim ſpoſobem naśladować ſprawiedliwości Boſkiey: przekonywa nas o to ſamo doświadczenie. Oto Job niegdyś poſtanowiony w ſwoim Narodzie Sędzią, coż czynił, aby ſprawiedliwie ſądził? Miał on co prawda doſyć oświecenia y cnoty, miał oſobliwſze dary natury y łaſki, przenikał on naytrudnieyſze między Familiami

ſiami zayścia, nayuwikłańſze między ludem do iego Sądu ciſnącym ſię ſprawy ułatwiał, ale owe których nie mogł zrozumieć prędko, owe które mu czyli zadawnienie czaſu, czyli przewrotność ludzka, czyli chytrość wężowa, czyli intrygi podſtępne, czyli wybiegi prawne a nieſprawiedliwe zamatwały, pierwey z pilnością roztrząſał, niżeli o nich co rokował. *Cauſam quam neſciebam, diligentiſſimè inveſtigabam.* (*Job.* 29. *v.* 16) Setne takie przykłady mamy w Swiętey y Swieckiey hiſtoryi, ale cóż tu po nich. Nie zaſadzać ſię tylko na własnym zdaniu, nie duſać właſnemu oświeceniu, nie polegać wcale na cudzey radzie, nie być ſkwapliwym w wyrokach, uprzątnąć w myśli wſzyſtkie przeſądy o Osobach, które ſię ſądzi, wglądać dokładnie w prawa Narodowe, y nigdy ſię od nich nie uchylać, wniyść w grunt każdey Sprawy, iſtotę oneyże y okoliczności roztrząſnąć, dać czas obrony

Stro-

Stronom walczącym, pòty pòki do oſtatniego wywnętrzenia odwodzić ſię będą: w ten czas nie podobna ieſt, aby ſię nie wiedziało, y nie zrozumiało wſzyſtkiego, aby ſię omyliło, ile człowiek omylonym być nie może: w ten czas gdyby ſię co utaiło, przez zdradę, podſtęp, wykręty, można ſię uſprawiedliwiać przed Bogiem owemi S. Joba ſłowy: *Cauſam quam neſciebam, diligentiſſimè inveſtigabam.* Y na tym ieſt doſyć, bo P. Bóg nie wyciąga nic nad ſiły naſze, zna ten Pan naſzę niedoſtateczność, y doſyć ma na tym, gdy czyniemy cośmy powinni y możemy. Byłoby na tym zapewne doſyć, gdyby blaſk wſpaniałości Oſob do Sądu przychodzących, albo chmury namietności ludzkich dały Sędziom widzieć wſzyſtko, iak ieſt w ſobie, gdyby w Sądach zachowana była zawſze oboiętność bez względu na Oſoby. Ale cóż? będzie miał nie ieden przenikanie rzeczy iak Salomon, będzie

miał tyle oświecenia y wiadomości praw, że każdy nayzawilſzy przypadek w oka mgnieniu ułatwi; iego zdania przyimowane będą iak Achitopela za wyroki Boſkie, cóż potym kiedy to w ten czas tylko czyni, gdy żaden wzgląd na Oſoby krwią lub przyiaźnią z nim połączone nie zaſtania mu oczu. Ja nie wiem czyli może być co przeciwnieyſzego nad to ſprawiedliwości Boſkiey, doznaiemy atoli, że nic łatwiey nie wkrada ſię w ſerca rozumnych y doſtatecznie oświeconych Sędziów. Ten ſam Sędzia ktòry dziś trzymaiąc ſię w obojętności powinney, nie uprzedzony żadnym względem ſądzi ſprawę dobrze, ſumiennie, ſprawiedliwie: iutro odmienia ton, twarz, nawet y wyrok, chociaż ſprawa iednakowa ieſt w iſtocie y okolicznościach, a ſame tylko oſoby rożne, z ktorych iednym ſprzyia, drugie nienawidzi, iedne poważa, drugie lekce waży, iedne przez ſkrytą ku nim namietność chce pod-

wyż-

wyżſzyć y ocalić, drugie poniżyć y zniſzczyć. Nie taką naukę daie Pan Bóg Sędziom w Piśmie: równo każe przyimować małego y wielkiego. *Parvum accipietis ut magnum.* Zakazuie względu na wſzelkie oſoby, *nec accipietis perſonam cujuspiam*, bo każdy Sąd maiący władzą Boſką, Sądem Boſkim ieſt, *quia Dei judicium eſt. (Deut. 6.)* Sprawiedliwość ieſt to Królowa cnót obyczaynych, ma ona z ſobą połączoną cnotę męztwa, nikomu ſię ona nie płaſzczy, nikomu nie uniża, ani podchlebſtwem, ani proźbą, ani groźbą uwieść ſię nigdy nie daie. Trudno ieſt tylekroć nie zmiękczyć ſię natarczywemi proźbami, częſtokroć owe naywſpanialſze umyſły, owe niewzruſzone ſerca, daią ſię ſkłaniać, nie tam gdzie ſzczera ſprawiedliwość zkazuie, ale gdzie natrętne pociągaią nalegania; uprzątać atoli koniecznie potrzeba te zawąły ſprawiedliwości, y ieżeli kto nie ma tyle ſerca, y nie czuie ſię na ſile, aby

dał

dał waleczny odpor tey nieprawości psuiącey sprawiedliwość w Sądach, lepieyby idąc za radą Salomona nie przyimował Urzędu Sędziego.. *Noli quærere fieri judex, nisi valeas virtute irrumpere iniquitates.* (*Eccl.* 7.) Cóż dopiero mówić o owey przedayney sprawiedliwości, która się istotnie sprzeciwia sprawiedliwości Boskiey? Dawny to iest w Sądach ludzkich zakał, bo ieszcze kiedy Moyżesz miał postanawiać w Izraelu Sędziów: Radzono mu, aby wybrał Mężow z całego Narodu naymożnieyszych, *Provide de omni plebe Viros potentes*, mężów boiących się Boga, kochaiących prawdę, nienawidzących łakomstwo, *timentes Deum, in quibus sit veritas, & qui oderint avaritiam*, (*Exod.* 18.) Możnych przeto, aby sobie samym dostatecznemi będąc: nie potrzebowali nic od nikogo; boiących się Boga przeto, żeby nieboiąc się nikogo, na samę sprawiedliwość wzgląd mieli; Zle wspomnieć, iak w Piśmie S. pio-

runuie

runuie Pan Bóg na przedaż ſprawiedliwosci, y ſłuſznie, bo ona ieſt gorſzym nad wſzyſtkie świętokradztwa, ſprawiedliwość będąc przymiotem Boſkim złączonym z iego iſtotą, ieſt rzeczą świętſzą, niż inne wſzyſtkie poświęcone Bogu, a iakże być może przedayną? Zowie tę przedaż Piſmo nieprawością naywiękſzą, y dobrze; bo cóż nam po wſzyſtkim na świecie, ieżeli ſprawiedliwość kupiona być może? Jakaż cnota będzie miała nadgrodę, iaki wyſtępek karę, które prawa by nayoſtrzeyſze utrzymaią zdrożnych od zbrodni, w doſtatkach ſwoich zaduſanych? Przeto iako względu na Oſoby tak darów zakazał Bòg Sędziom ludu ſwoiego: *Non accipietis perſonam nec munera*, a to z przyczyny doświadczeniem uznaney, że dary oślepiaią oczy Sędziow, y odmieniaią ſprawiedliwe ich zdania, *quia munera excæcant oculos Sapientum & mutant verba juſtorum.* (*Deuter.* 16.)

Wy-

Wybrały Prześwietne Katedry, Woiewodztwa y Ziemie z pośrzod siebie Mężow Przezacnych, możnych, pełnych wspaniałości umysłu, którzy nam przytomny zkładaią Trybunał: możnaż więc inaczey myśleć, tylko że oni naśladuiąc sprawiedliwości Boskiey, wszystko pilnie roztrząsać, we wszystko dokładnie wglądać będą, á odrzuciwszy wzgląd na iakieżkolwiek Osoby, y związki z niemi choćby też nieuchronne y konieczne, potępiwszy owę podłość od Pogańskich nawet Sędziow wzgardzoną w odbieraniu darów, równą wszystkim sprawiedllwość czynić będą? O! co to za szczęśliwość będzie tego Trybunału, widzieć na Sądzie Boskim wszystkie swoie wyroki przyięte, pochwalone y potwierdzone. Co to za szczęśliwość będzie tego Trybunału, gdy w dzień ów straszny, w dzień ostatniey rozprawy będą mogli mówić wszystkim, których tu sądzą owemi Samuela słowy: (1. *Reg.*

cap.

cap. 12. v. 3.) Teraz, teraz mówcie o nas przed Panem y Chryſtuſem iego, ieżeliśmy kogo zpotwarzyli, uciſneli, y z rąk czyich dar odebrali: Albo owemi Pawła do Korintyan: *Neminem læſimus, neminem corrupimus, neminem circumvenimus. (ad Cor. 7. v. 2.)* Tak dokładney tego Trybunału ſprawiedliwości przez wzgląd na Boga, mamy ſię ſpodziewać ieſzcze y przez wzgląd na Maieſtat. O czym Kazania

CZĘSC DRUGA.

Choćby ſię nie miało Religii y względu na Boga: honor Monarchy, którego ſię piaſtuie powagę w Sądach, wzmocnienie Tronu iego, koniecznie wymaga ſprawiedliwości po Sędziach. Spoyrzyimy tylko na owe dzikie y bałwochwalſkie Narody, iakież tam maią pobudki tak przykładney ſprawiedliwości, iaką u nich do zbudowania znayduiemy? oto

ſławę

ſławę Panuiącego, y twierdzą Jego Maieſtatu. Te ſą y być powinny naypierwſze dobrych Królów ſtarania, aby zawſze mieli Sędziów nieſkazitelnych, y takiemi ozdobionych przymiotami, iakich ten Urząd wyciąga; bo od dobrego Sądu wſzyſtka ich ſława y ſzacunek zawiſł. *Honor Regis judicium diligit.* (*Pſal.* 98.) Prosił S. Dawid Boga nayprzod, aby mu udzielił władzy ſądzenia: *Deus judicium tuum Regi da*, a widząc króleſtwo ſwoie bezprawiami, nieſprawiedliwościami obarczone: że on za życia ſwego nie mogł wſzyſtkiego poprawić, prosił, aby Synowi iego dał cnotę ſprawiedliwości, *Et iuſtitiam tuam filio Regis.* (*Pſal.* 71.) Widział ten S. Król ubogich uciemiężonych od możnieyſzych, iż byli bez żadney nadziei powſtania, przeto świątobliwie przyrzekał Bogu, iż iego Naślednik miał być iedynym wybawicielem, y naypotężnieyſzym obrońcą onychże. *Liberabit*

bit pauperem à potente, & pauperem cui non erat adjutor. Widział mnoſtwo ludu ſwoiego, tak zgubione, przez uſtawiczne zakłócenia, przez potwarzy, gwałty y przemocy, że ledwie przy nędznym zoſtawali życiu, obiecywał tedy Bogu: że iego Naſtępca miał w to pilnie weyrzeć, y wyrwać ich z uciſkow, w których ięczeli, pohańbiaiąc y upokarzaiąc potwarce. *Judicabit pauperes populi, & ſalvos faciet filios pauperum, & humiliabit calumniatorem;* bo wiedział, że na tym zależy ſława Monarchy, aby w Króleſtwie ſprawiedliwość była, *Honor Regis judicium diligit.* Nie mogą Panuiący rozległe maiąc Króleſtwa, roztargnieni uſtawiczną troſkliwością o uſzczęśliwienie Narodu ſwoiego, ſami przez ſię czynić wſzyſtkim ſprawiedliwość, wzywaią tym końcem nayzacnieyſzych Oſob, z tym w Nich zaduſaniem: że pomnożą ſławy Maieſtatu, y wzmocnią ich Tron. Bo ia nie wiem, czyli które Króle-

ſtwo

ſtwo trwać długo może, czyli Panowanie iakie wiekowało bez ſprawiedliwości : wiem zaś dowodnie z Swiętych y Swieckich Dzieiopiſm, że Monarchie upadłe, których tylko imiona znayduiemy w xięgach upadły przez Anarchią, czyli nierząd; a gdzież ieſt rząd dobry bez ſprawiedliwości? Niech będą woyſka liczne w Narodzie, gotowe do boiu y dania odporu nieprzyiaciołom, niech będą ſkarby niezmierne y bogactwa w kraiu, niech Narod iaki opływa w to wſzyſtko, co go uſzczęśliwiać y ogromnym czynić może inſzym Narodom, za nic to wſzyſtko: upaść muſi to Kròleſtwo, a Tron iego z ziemią porownany będzie, ieżeli w nim ſprawiedliwość kwitnąć, y panować przeſtanie; bo ona ieſt naymocnieyſzą Maieſtatów twierdzą: według wyroku Boſkiego u Mędrca: *Juſtitia firmatur ſolium.* (*Sapien.* 6.) Nie maſz więkſzey nieſzczęśliwości na Narod każdy, nad domowe zamieſza-

mieſzania: kiedy nietylko Familie z Familiami poróżnione, ale nawet iedney Familii oſoby zgodzić ſię nie mogą; takie Królestwo upewnia nas Chryſtus tak w ſobie ſamym rozdzielone, ſpuſtoſzeć muſi y Dom na Dom upadnie na wieczne z ſwoich gruzow y obalin nie powſtanie; A iakże te zakłocone Familie y Oſoby do iedności przyiść mogłyby, gdyby na ſamym mieyſcu Sądu dała ſię widzieć nieprawość, iaką niegdyś widział Izaiaſz: *In loco Judicii vidi iniquitatem.* Przytrafiało ſię to nie raz w różnych Państwach, a bodayby u Nas nie trafiło ſię nigdy! że gdy wielu z upragnieniem oczekiwało czaſu Sądow, a z nich ſprawiedliwości. *Expectavi ut faceret Judicium*, a tym czaſem albo przez opieſzałość Sędziów, albo przez wybiegi tych, do ktorych ſpraw obrona należała, zamiaſt Sądu, zwłoka, zamiaſt ſprawiedliwości, opoźnienie oney wypadało. *Expectavi ut faceret Judicium & ecce iniquitas.* Zkąd bezprawia

C górę

górę, nienawiści wzroſt brały, a narzekania pomnażały ſię w poźne czaſy: *Et juſtitiam & ecce clamor.* (*Iſaiæ* 57.) To zaś wſzyſtko płodziło wewnętrzne między Obywatelami niechęci, a Króleſtwa całe których twierdzą ieſt ſprawiedliwość, oſłabiało. To gdy mówię, zdaie mi ſię, iakbym tu ſłyſzał głos Nayiaśnieyſzego PANA mówiącego owemi ſłowy: któremi niegdyś zachęcał Jozufat Król Sędziów ſwoich do ſprawiedliwości: *Videte, quid faciatis, non enim hominis exercetis judicium, ſed Domini, & quodcunque judicaveritis in vos redundabit.* (*Paralip:* 19.) Patrzcie Przezacni Sędziowie co czynić macie, iam na Was zlał tę władzą daną mi od Naywyżſzego, więc to nie ieſt Sąd ludzki, lecz Pańſki. Jam Was zaſzczycił powagą Maieſtatu mego, więc moy honor, ſława, poważenie ieſt w ręku Waſzych. Gdy ſprawiedliwość dokładnie wykonywać będziecie, wſzakże krom tych obowiązkow Bogu y Królowi

Waſze-

Wafzemu zaprzyśięgłych, to wszyftko co czynić będziecie na Was śię zleie. *Et quodcunque judicaveritis in vos redundabit.* Na Was śię zleią fprawiedliwe y niefprawiedliwe wyroki, *in vos redundabit*, na Was śię zleią chwalebne, lub naganne czynności, *in vos redundabit*, na Was ftawa y wdzięczność, lub nieftawa y oburzenia fprawiedliwe Obywatelów, *in vos redundabit;* więc trzeba mieć wzgląd na nich. O czym Kazania

CZĘSC TRZECIA.

Sądzić w takim Narodzie, gdzie ten który dziś ftoi przed Sądem, z przyzwoitym ufzanowaniem Bofkiey y Królewfkiey powagi, a w krótce zaśiadać y śądzić może. Sądzić w takim Narodzie, który fobie fam wybiera Sędziów. Sądzić w takim Narodzie, gdzie odbywfzy czafowy Urząd, znowu śię przychodzi do równości z temi, których śię śądziło: tam trzeba, albo nigdy nie być Sę-

dzią, albo koniecznie być ſprawiedliwym. Oſtra ieſt co prawda ſprawiedliwość y wielu uraża, ſamo imię iey uſtraſza winowaycow; atoli u dobrych y złych nawet, iedna Sędziom ſławę wiekopomną y wdzięczność w Obywatelſtwie: te ſą iak mniemam nayżwawſze pobudki do czynienia ſprawiedliwości. Bo ieżeli prywatne wiodącym życie, krom ſumnienia dla Boga, trzeba mieć ſławę dla ludzi: coż dopiero Oſobom na publiczny wyſtawionym widok, gdzie oczy wſzyſtkich obrócone, gdzie ciekawość przyrodzona ludziom radaby przeniknąć, co Oſoby publiczne w nayſkrytſzych ſerca ſwego zakątkach ukrywaią. Zyie wielu w utaieniu domowym, którzy gdyby na Urzędy byli wezwani, zarobiliby ſobie ſwoim talentem na nieśmiertelną ſławę y powſzechną miłość, bywa wielu na Urzędach ktorym lepiey było ukrywać ſię, niżeli wyſtawiać na widowiſko. Sędziowie, Sędziowie naybardziey wyſtawieni

wieni na cel, ze wszystkim. Sumnienie ich, przymioty wszystkie, sprawy każde, nie tylko od żądaiących sprawiedliwości, lub tych którzy oneyże bronią, ale nawet od przypatruiących się zdaleka, bywaią pilnie roztrząsane. Broń Boże! aby ich postrzeżono w iakiey oboiętney czynności: natychmiast szemranie, częstokroć same podeyrzenia niewinne sprawuią przeciw nim nieukontentowania. Cóż dopiero gdy iaka niesprawiedliwość oczywista da się postrzedz, obnoszą ią po całym Królestwie, podaie ieden drugiemu tę wiadomość, ztąd czernienia Osob wiekami niezgładzone, ztąd utyskiwania y przymowki owe przykre z Salomona wzięte, do Sędziow po skończonym Urzędzie przystosowane daią się słyszeć: *Cum essetis Ministri Regni illius, non rectè iudicastis.* Gdyście byli na Urzędzie, sądziliście niesprawiedliwie: ztąd owe pogrożki Sądu y zemsty Boskiey. *Cito & horrendè apparebit vobis.* (*Sap.* 6.) Aż miło czytać, iak

się

ſię wſławił Job z Sądów w ſwoim narodzie, do iego wyrokow nikt ſłowa nie ważył ſię przydać. *Verbis meis nihil addere audebant.* (*Job.* 29.) to on mówił ſam o ſobie, y ieſzcze więcey śmiał mówić: że cały był przyodziany ſprawiedliwością iak ſzatą, a Sądem iak Koroną Królewſką ozdobiony: *Juſtitia indutus ſum ſicut veſtimento & diademmate judicio meo.* (*Ibidem.*) Ta bywa dobrych Sędziów naywiękſza nadgroda, oddaią tę ſprawiedliwość wſzyſcy ich Sędziom, przymuiąc ich wyroki z poważeniem, chowaią ie na wzór przyſzłey w długie wieki potomności. Imiona ſame ſprawiedliwych Sędziów nigdy niepamięcią zgładzone być nie mogą: wſzyſcy ich wielbią y pod Niebioſa wynoſzą ich prace, ich przymioty, ich trudy na tak chwalebney uſłudze podięte. A gdy ſię pozyſka ten ſzacunek, ta ſława w Narodzie, łączy ſię z nią nierozdzielnie miłość y wdzięczność. Owi nędzni, ktorzy iuż iuż zginąć mieli, podźwi-

gnieni

gnieni Sądem, błogosławią ich z całego serca iak niegdyś błogosławili Joba: *Benedictio perituri veniebat super me.* (*Job.* 29.) Owe Wdowy, Sieroty uciemiężone, obronione od przemocy y ucisków, w ktorych długo ięczały, wysławiać nie przestaną wzgląd sprawiedliwy na stan swoy opłakany. Te Was czekaią nadgrody Panowie moi za utrudzenia, ktore podeymować będziecie z nadwerężeniem zdrowia y maiątkow waszych. Wielbić będą Boga, udaiący się do tego Trybunału: że Wam dał Namiestniczą moc sądzenia: wysławiać będą Nayiaśnieyszego PANA, że pod Jego Panowaniem sprawiedliwość zachowana iest świątobliwie. Mamy na to pewną rekoymiią w Tobie J. W. Marszałku, którego wrodzona wspaniałość umysłu, oświecenie wysokie, y inne przymioty, na wielu w Oyczyźnie doznane Urzędach, bardziey Ciebie temu dostoieństwu, niż Tobie onegoż winszować każą, z tą w Tobie po-

wſzechną wſzyſtkich Obywatelów ufnością: że Laſka Marſzałkowſka w Twoie złożona Ręce, nakſztałt owey cudotworney Moyżeſza, znay-twardſzych ſkał wydobywać będzie źrzodeł ſprawiedliwości, na ochłodę pragnących oneyże: Z pomocą zwłaſzcza tych Przezacnych Sędziów, iako naywiernieyſzych Stróżów Praw Narodowych, y ſprawiedliwości Obrońców.

O! Boże ſprawiedliwy: dayże to, day miłościwie; aby ſię zyiściły te nadzieie y oczekiwania ludu twoiego wybranego: day te łaſki y dary tym Sędziom, których wyciąga ich Urząd: day nakoniec, abyśmy wſzyſcy na Sądzie Twoim ſprawiedliwemi znalezieni byli. Amen.